

Czytania: 1 Krl 2, 1-4. 10-12; 1 Krm 29, 10b-11b. 11c-12; Aklamacja Mk 1, 15; Ewangelia Mk 6, 7-13

W dzisiejsze Ewangelii słyszymy, że Jezus zaczyna wysyłać swoich uczniów, aby i oni wprawiali się w głoszenie pewnych nowych treści związanych z osobą Jezusa. Uczniowie nie są jeszcze w pełni przygotowani, ale mimo to Jezus ich rozsyła, prawdopodobnie, aby oni już w pewien sposób przygotowali ludzi na przyjęcie i wysłuchanie samego Jezusa. Apostołowie mają konkretne zadanie wzywać ludzi, aby się nawracali, aby powrócili do szukania w życiu Pan Boga, do zachowywania Jego praw i nakazów. Nawrócenie to powrót do zachowywania Bożych przykazań, a nie powrót do ludzkich tradycji z tego czy innego wieku. Nawrócenie jest związane z zerwaniem z grzechem, bo to duchom nieczystym zależy na tym, żeby trzymać ludzi w niewoli grzechu, w niewoli nieczystości, nieprawości, nałogów. Dlatego poza zachęcaniem ludzi do zmiany stylu życia apostołowie mają jeszcze szczególne uposażenie, mogą przerwać ten stan zniewolenia ludzi przez duchy nieczyste, aby pomóc w nawróceniu. Dlatego Ewangelista Marek o tym zadaniu przypomina „Dał im też władzę nad duchami nieczystymi...” Pierwszym rzeczą jest pomaganie ludziom w odzyskaniu wewnętrznej wolności i jasnego, obiektywnego spojrzenia na własne życie, na otaczającą człowieka rzeczywistość. A to spojrzenie może być zanieczyszczone, zafałszowane lub niepełne. Dlatego potrzebne jest odzyskanie duchowej wolności, doznanie uzdrowienia wewnętrznego, a potem za tym idzie uzdrowienie innych słabości czy niedoskonałości także tych fizycznych, dlatego oni też „chorych namaszczała olejem i uzdrawiali”. Ale zawsze źródłem tej mocy jest Pan Jezus. On jest lekarzem duszy i ciała człowieka, a w umyśle wyznawcy Prawa Mojżeszowego w tamtym czasie, takim lekarzem może być tylko sam Bóg. Bóg, którego rozpoznajemy w Jezusie.

Módlmy się o to, aby Jezus był zawsze dla nas źródłem wewnętrznej wolności, aby uczył nas dyspozycyjności i gorliwości w jego służbie i zdrowego dystansu i wytrwałości wobec wszelkich przeciwności.

o. Wiesław Jonczyk SJ